

opusdei.org

Oredownnicy (II): św. Jan Maria Vianney

Święty Mikołaj z Bari; święty Jan Maria Vianney; święty Pius X; święty Tomasz More i święta Katarzyna ze Sieny to pięcioro świętych oredowników Dzieła. Ta książka opowiada o tym, jak zostali wybrani i jakie sprawy powierzono każdemu z nich. Publikujemy drugi rozdział.

04-08-2025

San Juan María Vianney, santo cura
de Ars^[1]

Pewien uniwersytecki profesor historii, stały czytelnik "Studia et Documenta", na wieść o tym, że piszę ten artykuł, zapytał mnie z uśmiechem, czy jego tytuł będzie taki, jak mu się wydaje, zwyczajowy w tym czasopiśmie: "Prolegomena do studium...", albo "Wprowadzenie do historii..." itd. W duchu małego sprzeciwu wolałem nadać mu krótki tytuł, ale dłuższa i bardziej ostrożna wersja nie byłaby nie na miejscu: na temat relacji między św. Josemarią a Proboszczem z Ars jest jeszcze wiele kwestii do wyjaśnienia, a archiwa są dalekie od wypowiedzenia ostatniego słowa.

Niniejsze studium ogranicza się do przedstawienia wyników badań, w logicznym porządku w trzech punktach: po pierwsze, mianowanie przez św. Josemarię, około 1951-1953 roku, Proboszcza z Ars

orędownikiem w relacjach Opus Dei z biskupami diecezjalnymi; po drugie, relacje św. Josemaríi ze świętym Proboszczem z Ars przed 1951-1953, jako ramy zapowiadające to mianowanie; i wreszcie konsekwencje tego mianowania, relacje tych dwóch świętych po 1951-1953^[3].

Mianowanie Proboszcza z Ars orędownikiem w relacjach Opus Dei z biskupami diecezjalnymi.

Data mianowania

Być może najważniejszym elementem w relacjach między założycielem Opus Dei a Proboszczem z Ars (†1859) jest decyzja św. Josemaríi o mianowaniu św. Jana Marii Vianneya orędownikiem Dzieła w relacjach z ordynariuszami diecezji. Decyzja ta wydaje się pochodzić z lat 1951-1953^[4]. 9 sierpnia 1951 roku napisał w nocie urzędowej:

"Przypomnijcie wikariuszom o konieczności traktowania biskupów z sympatią i o obowiązku niewykonywania żadnych prac zewnętrznych - poza naszymi domami - bez uprzedniego pozwolenia ordynariusza. Być może nigdy nie mówiłem wam, że w moich relacjach z biskupami zawsze czynię świętego Proboszcza z Ars moim orędownikiem: uczyńcie go także waszym orędownikiem"^[5].

Tak więc już przed 1951 r. św. Josemaría powierzył się Proboszczowi z Ars w relacjach z biskupami; to, co zmienia ten zapis, to fakt, że osobiste nabożeństwo Założyciela zostaje zinstytucjonalizowane dla całego Opus Dei (mówi: "Być może nigdy wam nie mówiłem", co sugeruje, że wcześniej nie proponował, aby jego duchowi synowie towarzyszyli mu w tej modlitwie); prosi wszystkich - przede wszystkim kapłanów - aby

powierzyli się świętemu w relacjach z biskupami.

Według wspomnień samego św. Josemaríi, przynajmniej od 1938 r. zaczął on osobiście uciekać się w tej intencji do wstawiennictwa Proboszcza z Ars. W 1950 r. napisał: "Przynajmniej od 1938 r. mam go za orędownika w tych sprawach."^[6] Co takiego wydarzyło się w 1938 r. w jego relacjach z biskupami, że mogło w ten sposób naznaczyć pamięć u św. Josemaríi? W tym samym roku Założyciel Opus Dei przeniósł się do Burgos i można powiedzieć, że okoliczności zmusiły go do zwielokrotnienia swoich kontaktów z różnymi biskupami. Do czasu hiszpańskiej wojny domowej praca apostolska Opus Dei była prowadzona głównie w Madrycie, na terytorium i z błogosławieństwem jego biskupa, monsignora Leopoldo Eijo y Garay. Kiedy św. Josemaría przybył do Burgos, pragnął

zreorganizować apostołstwo Dzieła i zacieśnić kontakt ze swoimi duchowymi synami i córkami - wciąż nielicznymi i rozproszonymi po całej Hiszpanii z powodu zmiennych kolei losu w czasie wojny - oraz z tymi, którzy przed wojną uczęszczali do ośrodków formacyjnych Opus Dei, a z którymi od dawna nie mógł się spotkać. Wszystko to zmuszało go do podróżowania do wielu miejsc i prowadzenia działalności apostołskiej, którą św. Josemaría prowadził zawsze za zgodą miejscowych biskupów^[7]. Z niektórymi z nich spotkał się już przed wojną w Madrycie, jak np. z biskupem Marcelino Olaechea i biskupem Javierem Lauzurica, ale na tym nowym etapie życia został przyjęty przez biskupów z Ávila, Astorga, Burgos, León i Valladolid^[8]. Ponadto, począwszy od 1938 roku, na prośbę biskupów głosił rekolekcje dla duchowieństwa wielu diecezji hiszpańskich (od września 1938 do

października 1942 roku przeprowadził dziewiętnaście rekolekcji, na ogół sześciodniowych, dla seminarzystów, diakonów i kapłanów^[9]).

Mnożyły się spotkania i współpraca z biskupami, św. Josemaría umieścił ten fakt w perspektywie wiary i objął go modlitwą, i właśnie w tym kontekście zaczął powoływać się na świętego proboszcza.

Dlaczego orędownik do spraw relacji z biskupami?

Data nominacji instytucjonalnej przypadałaby zatem na lata 1951-1953. Dlaczego jednak Opus Dei potrzebuje specjalnego orędownika w relacjach z biskupami diecezjalnymi? Ze względu na swoją misję i organizację, które z natury rzeczy wymagają współpracy z Kościołami lokalnymi^[10]. Te relacje zostały ostatecznie uregulowane z prawnego punktu widzenia wraz z

erygowaniem Opus Dei jako prałatury personalnej^[11], ale zawsze kształtowały jej życie i strukturę. W rzeczywistości misją Dzieła jest szerzenie przesłania, że codzienne życie, praca i zwykłe okoliczności egzystencji są okazją do uświęcenia. Aby szerzyć to przesłanie, Opus Dei współpracuje z lokalnymi kościołami, oferując środki formacji chrześcijańskiej tym, którzy chcą je przyjąć. Z organizacyjnego punktu widzenia ci, którzy wstępują do Opus Dei, pozostają wiernymi diecezji, do której należą, i podlegają biskupowi diecezjalnemu w ten sam sposób i w tych samych sprawach, co inni ochrzczeni, równi im, i zależą od Prałatury w wypełnianiu szczególnych zobowiązań - ascetycznych, formacyjnych i apostolskich - które przyjmują, należąc do Opus Dei. Dzieło istnieje zatem po to, by służyć Kościołowi powszechnemu i kościołom lokalnym. Jej życie i rozwój wymaga

także kontaktu i współpracy z biskupami diecezjalnymi. Święty Josemaría żył w duchu wiary i modlitwy, i to właśnie przekazał swoim duchowym dzieciom. W stosunku do biskupów diecezjalnych, zwłaszcza tych, w których diecezjach odbywała się działalność Opus Dei, zawsze wykazywał wyraźnego ducha lojalności i przywiązania^[12].

Dlaczego akurat w latach 1951-53?

Wobec braku wyjaśnień ze strony św. Josemaríi, dlaczego w latach 1951-53 mianował tego świętego kapłana orędownikiem, można wysunąć kilka hipotez.

Pierwsza z nich byłaby analogiczny do tego, co zaproponowano, aby wyjaśnić początek odwoływania się Założyciela Opus Dei do świętego proboszcza: tak jak w 1938 r. ekspansja Dzieła w Hiszpanii zwielokrotniła relacje z biskupami i potrzebę wspierania ich modlitwą,

tak w 1951 r. rozpoczęła się międzynarodowa ekspansja apostolska duchowych córek i synów św. Josemarii. Pod jego wpływem działalność apostolska Opus Dei rozpoczęła się we Włoszech (1943), w Portugalii (1945), w Wielkiej Brytanii (1946), w Irlandii i Francji (1947), w Meksyku i Stanach Zjednoczonych (1949), w Chile i Argentynie (1950), w Kolumbii i Wenezueli (1951).

Następnie, po 1951 roku: w Niemczech (1952); Gwatemali i Peru (1953); Ekwadorze (1954); Urugwaju i Szwajcarii (1956); Brazylii, Austrii i Kanadzie (1957); Japonii, Kenii i Salwadorze (1958); Kostaryce (1959); Holandii (1960); Paragwaju (1962); Australii i Filipinach (1963); Belgii i Nigerii (1965); Portoryko (1969)^[13].

Praca apostolska rozpoczęła się więc w nowych krajach, w nowych diecezjach, za zgodą i przy współpracy nowych biskupów. W kontekście tej ekspansji apostolskiej i jej wymiaru przede wszystkim

nadprzyrodzonego, św. Josemaría pragnął liczyć na wstawiennictwo świętego proboszcza.

Ta pierwsza hipoteza wydaje mi się najważniejsza, najbardziej odpowiednia do wyjaśnienia decyzji założyciela Opus Dei.

Możemy dodać jeszcze dwie inne. Pierwsza z nich wiąże się z rozwojem Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, które w 1950 roku, na rok przed rokiem 1951, otworzyło swoje drzwi dla księży diecezjalnych^[14]. Święty Josemaría, poruszony miłością do swoich braci kapłanów świeckich, w latach 1948-1949 ze smutkiem pomyślał, że będzie musiał opuścić Dzieło, aby założyć nową instytucję dla księży diecezjalnych. Ostateczne zatwierdzenie Opus Dei było w toku - miało nastąpić 16 czerwca 1950 r. - i św. Josemaría widział możliwość kontynuowania Dzieła bez niego, bez

zagrożenia dla jego ciągłości.
Wreszcie zrozumiał, że księża świeccy doskonale wpisywali się w strukturę i ducha Dzieła: jego przesłanie uświęcenia życia świeckiego i wezwanie do kontemplacji w życiu codziennym pasowało również do posługi księży świeckich i nie było potrzeby składania ofiary z odejścia z Dzieła, aby poświęcić się czemuś nowemu, skierowanemu specjalnie do księży. Od 1950 r. apostołstwo wśród kapłanów przybrało w życiu św. Josemaríi nową instytucjonalną formę, a postać świeckiego księdza Jana Marii Vianneya być może stała się w jego oczach bardziej widoczna (zobaczymy później, w odniesieniu do projektu pielgrzymki do Ars, że św. Josemaría ustanawia pewien związek między postacią Proboszcza z Ars a swoim pragnieniem pomocy kapłanom diecezjalnym).

Ostatnim powodem, bardziej przypadkowym i bez wątpienia mniej ważnym, dla umiejscowienia decyzji o zaproponowaniu swoim duchowym synom wstawiennictwa świętego Proboszcza z Ars w latach 1951-53, mogło być nieporozumienie wyrażone w 1950 roku przez arcybiskupa Valladolid, Antonio Garcíę, dotyczące relacji kurii diecezjalnej z lokalnym ośrodkiem Opus Dei^[15]. Josemaría umiał działać - i kazać działać swoim duchowym synom - ze zwykłym szacunkiem dla biskupów i z poszanowaniem prawa (zgodnie z konkretnymi wskazaniemii kompetentnej Kongregacji Watykańskiej), w taki sposób, że kuria diecezjalna nie napotkała już żadnych trudności.

Być może dlatego, że w przeszłości otrzymywał od Mons. Garcii liczne wyrazy sympatii, Założyciel Opus Dei - który wiedział z doświadczenia, że nowość Dzieła może powodować

pewne nieporozumienia - ze szczególną intensywnością wezwał kapłana z Ars^[16] do rozwiązania sprawy Valladolid, która była dla niego szczególnie przykra. Jest więc możliwe, że ten krótki spór z rządcą diecezji przypomniiał św. Josemarii, że warto dać swoim duchowym dzieciom wszelkie nadprzyrodzone środki, aby osiągnąć sprawiedliwą i świętą relację z miejscowym ordynariuszem.

Dlaczego ksiądz z Ars?

Do tej pory podkreślano, że Opus Dei, ze względu na swoją naturę i misję, ma relacje z biskupami i że musi oddać je pod opiekę Nieba. Zwrócono również uwagę, że początek lat pięćdziesiątych, naznaczony dla Dzieła silną ekspansją międzynarodową, sprawił, że sięgnięcie po środki nadprzyrodzone stało się jeszcze pilniejsze. Pozostaje jednak przynajmniej jedno pytanie:

dłaczego iść do Proboszcza z Ars,
dłaczego nie wybrać innego
świętego?

Sądę, że św. Josemaría wskazał dwa kryteria: pierwsze, obowiązujące wszystkich orędowników Opus Dei, polegało na tym, że nie powinni być Hiszpanami, aby podkreślić uniwersalność Dzieła, a nie sprowadzać wszystkiego do narodowości założyciela i jego pierwszych naśladowców, i w ten sposób zachęcać jego duchowe dzieci we wszystkich krajach do życia w duchu autentycznie katolickim; drugie kryterium, bardziej specyficzne dla orędownika w relacjach z biskupami, polegało na tym, że powinien być księdzem diecezjalnym.

W pierwszej kwestii Mons. Escrivá wypowiadał się wielokrotnie. Na przykład podczas spotkania ze studentami Rzymskiego Kolegium

Świętego Krzyża 20 czerwca 1956 r., przed wyjazdem do Ars^[17]. Zauważył wówczas, że ponieważ Hiszpania ma wielu świętych, mógł wybrać tylko orędowników z własnego kraju, ale wolał nie wybierać żadnego, aby uniknąć nacjonalizmu^[18].

Mówi także - i to potwierdza drugie kryterium - że jako orędownika w relacjach z miejscowymi ordynariuszami mógł wskazać na przykład ówczesnego błogosławionego Jana z Avila^[19].

Myślę, że wybrał przykład tego XVI-wiecznego świętego jako alternatywę dla Proboszcza z Ars, ponieważ obaj są świeckimi kapłanami należącymi do diecezji, a zatem logicznymi orędownikami w relacjach z miejscowymi ordynariuszami.

Jan z Ávila, zmarły w 1569 r., beatyfikowany w 1894 r. przez Leona XIII, być może przychodzi na myśl św. Josemaríi w 1956 r., ponieważ

dziesięć lat wcześniej został ogłoszony patronem hiszpańskiego duchowieństwa świeckiego przez Piusa XII w Breve *Dilectus filius* z 2 lipca 1946 r. Został kanonizowany przez św. Pawła VI jeszcze za życia św. Josemaríi, 31 maja 1970 r.^[20]. Po wykluczeniu Jana z Avila ze względu na jego narodowość, w latach 1951-53 kanonizowano niewielu świeckich księży. Oprócz św. Jana Marię Vianneya, pierwszego kanonizowanego proboszcza^[21] (w 1925 roku), niewielu księży świeckich jest zaliczanych do grona świętych, poza męczennikami i założycielami zgromadzeń zakonnych, którzy na ogół byli wynoszeni na ołtarze, ponieważ przelali krew za Chrystusa lub otworzyli nową drogę życia zakonnego, a nie tyle dlatego, że byli księżmi świeckimi. Jedynym znanym mi wyjątkiem jest św. Yves de Tréguier (Iwo z Bretanii), który zmarł w 1303 r., a został

kanonizowany w 1347 r.; nie pojawia się on jednak w kalendarzu rzymskim i możliwe, że św. Josemaría, pomimo uniwersyteckiego wykształcenia prawniczego, nie słyszał o człowieku, który w wielu krajach nosi tytuł patrona prawników.

Byłoby jednak zbyt proste, a na pewno nieścisle, sprowadzenie postaci Proboszcza z Ars w oczach św. Josemarii do dwóch negatywnych kryteriów: z jednej strony nie być Hiszpanem; z drugiej - być jednym z niewielu kanonizowanych świeckich księży na świecie; to znaczy, że nie miałby wielu kandydatów w poszukiwaniu orędownika^[22].
Zaproponuję tutaj inne hipotezy wyjaśniające wybór św. Jana Marii Vianneya.

Proboszcz z Ars - przykład relacji z biskupem

Jak zobaczymy poniżej, św. Josemaría znał dość dobrze życie świętego proboszcza. Vianney żył z wielką uległością i lojalnością wobec swojego prałata: jego wstawiennictwo w relacjach z biskupami jest więc logiczne, ponieważ sam żył w sposób godny naśladowania. I tak - by podać jeden z przykładów tego posłuszeństwa - porzucił rygoryzm pierwszych lat posługi dzięki swojemu biskupowi, Mons. Alexandre Devie (†1852), który wprowadził go w moralność św. Alfonsa Liguori, będącą w obiegu w XIX wieku^[23]. W 1830 roku biskup z Belley napisał list pasterski, w którym wychwalał Theologia moralis św. Alfonsa^[24], i można uznać, że w 1839 roku ten święty proboszcz porzucił rygoryzm, który początkowo skłaniał go do stosowania rozgrzeszenia odroczonego jako zwyczajnego środka prowadzącego dusze do nawrócenia^[25]. Ponadto posiadał egzemplarz - który

przeoglądał każdej zimy - Teologii moralnej dla użytku kapłanów i spowiedników (1844) kardynała Charlesa Gousseta, arcybiskupa Rheims (†1866), wielkiego popularyzatora moralności alfonsjańskiej^[26]. Wpływ Liguoriego na Proboszcza z Ars, przekazany za pośrednictwem jego biskupa, pozwolił mu bezzwłocznie rozgrzeszać prawdziwie skruszonych penitentów, umocnił jego miłość do Eucharystii i zachęcił do głoszenia kazań w tonie pozytywnym, prawie zawsze na temat Bożej miłości^[27]. Wpływ jego biskupa jest zatem w centrum przejawów świętości Jana Marii Vianneya: taka więź świętego proboszcza z jego ordynariuszem być może wyjaśnia, dlaczego został on wybrany na orędownika w relacjach z biskupami.

**Ksiądz z Ars i życie świętego
Josemaría przed 1951-1953**

Książ z Ars w biografii św. Josemarii

Przyjrzyjmy się niektórym okolicznościom z życia założyciela Opus Dei, które ułatwiły mu zdobycie sympatii dla Proboszcza z Ars.

Papież Pius XI kanonizował św. Jana Marię Vianneya 31 maja 1925 r., kilka tygodni po święceniach kapłańskich św. Josemarii, które przyjął 28 marca. W tamtych latach kanonizacje były rzadsze niż dzisiaj: łatwo przypuszczać, że święty Josemaría wiedział o tym akcie papieskim. Wiemy, że w Madrycie, począwszy od 1927 roku, założyciel Dzieła rozprowadzał wiele czasopism o tematyce religijnej: znał je, bez wątpienia czytał je wcześniej, i z pewnością odbiłyby się w nich echa kanonizacji^[28].

Jest też bardzo prawdopodobne, że był mu bliski jednemu z niewielu dotychczas kanonizowanych kapłanów świeckich, który zmarł

niespełna 70 lat wcześniej.
Kanonizacja księdza Vianneya w 1925 roku była wyjątkowa, przynajmniej z dwóch punktów widzenia: był to ksiądz świecki, a także prawie współczesny. Powyżej wspomnieliśmy o małej liczbie kanonizowanych kapłanów świeckich; niniejsza tabela ilustruje niewielką liczbę kanonizacji do Soboru Watykańskiego II oraz fakt, że dotyczyły one tylko wyjątkowo mężczyzn i kobiet niedawno zmarłych^[29].

Kanonizacja miała miejsce zaledwie trzynaście dni po powrocie św. Josemaríi z aragońskiej wioski Perdiguera, gdzie spędził pierwsze tygodnie swojej posługi i skąd wyjechał 18 maja 1925 r. Łatwo jest znaleźć podobieństwo między małymi wiejskimi parafiami Ars i Perdiguera. O tych analogicznych pod względem duszpasterskim i ludzkim sytuacjach dobry znawca

duchowości przełomu XIX i XX wieku napisał: "Jan Maria Vianney stał się dla duchowieństwa katolickiego symbolem, nadzieją i sztandarem. W wioskach, które wydawały się ziemią jałową i nieurodzajną, było wielu bardzo skromnych kapłanów, takich jak ksiądz z Ars, ubogich jak on, z niewielkimi środkami finansowymi, ale gotowych modlić się i pracować szczerze w nadziei na odrodzenie praktyk i żarliwości religijnej, dzięki Bożej pomocy, poprzez Eucharystię i nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny"^[30].

Warto zauważyć, że wybór francuskiego świętego jest tym bardziej godny uwagi, jeśli przypomnimy sobie klimat frankofobii, który otaczał małego Josemarię, zwłaszcza w szkole, w związku z występkami popełnionymi przez wojska napoleońskie w Hiszpanii podczas wojny o niepodległość^[31]. Dojrzewając po

ludzku i po chrześcijańsku, Josemaría nie tylko nauczył się odrzucać te resentymenty w duchu prawdziwie katolickim, ale także poczuł się dłużnikiem Francji, jakby musiał ją pokochać, aby zatrzeć klimat antypatii, którego doświadczył w dzieciństwie^[32].

Obecność Księdza z Ars w życiu św. Josemarí

Pierwszym wartym odnotowania faktem jest obecność książek świętego Jana Marii Vianneya i o nim w bibliotece podręcznej, którą po 1950 r. zorganizował w Rzymie dla siebie i swoich następców Mons. Escrivá^[33]. Istnieją dwa tomy kazań Proboszcza z Ars przetłumaczone na język hiszpański^[34] oraz trzy klasyczne książki na temat duchowości i życia świętego kapłana: Alfreda Monnina, Hipolita Converta i Franciszka Trochu^[35].

Aby udowodnić, że Josemaría czytał te i/lub inne książki Jana Marii Vianneya, warto zauważyć, że cytuje go w swoich kazaniach. Podał go jako przykład wiary podczas rekolekcji kapłańskich wygłoszonych w Vitorii w sierpniu 1937 roku^[36]. Podczas innych rekolekcji, w Walencji w listopadzie 1940 r., posłużył się dwiema anegdotami z życia Proboszcza z Ars: pierwsza z nich, o której wspomina Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2715: "'Ja patrzę na niego, a on patrzy na mnie', powiedział do swego świętego kapłana pewien wieśniak z Ars, który modlił się przed tabernakulum (por. F. TROCHU, Le curé d'Ars Saint Jean Marie Vianney, s. 223-224)". W bibliotece św. Josemaríi nie ma książki Trochu, ale to słynna biografia, klasyka dla księży świeckich, która na przykład wpłynęła na powołanie kapłańskie św. Jana Pawła II^[37] i którą, jak można sądzić, czytał św. Josemaría.

Druga anegdota, opowiedziana podczas rekolekcji w 1940 roku, również została później uwzględniona w dokumencie kościelnym, tym razem w encyklice *Sacerdotii Nostri Primordia* św. Jana XXIII. Jest to odpowiedź świętego proboszcza na słowa kolegi, który skarżył się na brak skuteczności jego posługi: "Modliłeś się, płakałeś, jęczałeś i wzdychałeś. Ale czy pościłeś, czy czuwałeś, czy spałeś na ziemi, czy używałeś dyscypliny? Dopóki tego nie zrobisz, nie myśl, że zrobiłeś wszystko"^[38]. Zdecydowałem się zacytować te magisterialne dokumenty i odwołać się do świętych Jana XXIII i Jana Pawła II, aby zilustrować, że istnieją nauki z życia Jana Marii Vianneya, które naznaczyły kilka pokoleń kapłanów (Angelo Roncalli urodził się w 1881 r., Josemaría Escrivá w 1902 r., a Karol Wojtyła w 1920 r.).

*Ksiądz z Ars orędownikiem, ale nie
wzorem szczególnego powołania w
Opus Dei*

Święty Josemaría czytał i cytował św. Jana Marię Vianneya, jego życie i nauczanie były dla niego inspiracją, ale nie uważał go za wzór do naśladowania w przeżywaniu powołania do Opus Dei. Wydaje się, że z powodu Księdza z Ars Mons. Escrivá zmienił tytuł orędowników Dzieła, którzy początkowo byli nazywani mniejszymi patronami. Zmiana tytułu miała na celu podkreślenie, że wierni Opus Dei uciekają się do wstawiennictwa tych świętych, ale nie są zobowiązani do ich naśladowania.

Ta zmiana terminologii wydaje się być związana z epizodem, który miał miejsce latem 1961 roku, podczas spotkania z założycielem Opus Dei w Colegio Mayor La Estila (Santiago de Compostela)^[39], kiedy to jeden z

obecnych zapytał św. Josemaríę, czy kapłani Dzieła powinni naśladować tak zwanych mniejszych patronów, dodając, że trudno mu myśleć, że kapłani Dzieła powinni brać sobie za wzór Proboszcza z Ars. Pytanie nie precyzuje aspektów, do których odnosi się pytający, ale można by pomyśleć przede wszystkim o konkretnym sposobie przeżywania ubóstwa, które Jan Maria Vianney przeżywał w sposób heroiczny, nosząc często brudną sutannę i nieczyszczone buty^[40], podczas gdy św. Josemaría starał się nosić zawsze czystą sutannę, której używał aż do zużycia, oraz buty - miał dwie pary - które sam czyścił przez lata^[41]. Jego postawa jest odzwierciedleniem tego, co głosił na temat świeckich sposobów przeżywania ubóstwa, które zakładają pewną elegancję przeżywaną w zależności od sytuacji społecznej. Inny świadek wspomina, że św. Josemaría powiedział, iż Proboszcz z Ars nie był wzorem dla

wiernych Opus Dei w sposobie umartwiania się, jedząc zbyt mało lub źle się odżywiając^[42]. Faktem jest, że w 1961 r. założyciel Opus Dei odpowiedział na to pytanie, mówiąc, że mniejsi patroni byli jedynie orędownikami, a członkowie Dzieła powinni żyć duchem, który im odpowiada i naśladować jedynie Jezusa, Maryję i Józefa. Założyciel nie oceniał negatywnie życia wstawienników w ogóle, a świętego kapłana w szczególności, ale chciał jedynie zwrócić uwagę, że nie jest on wzorem życia zgodnego z duchem Opus Dei. Kilka miesięcy później, 13 kwietnia 1962 roku, przesłał notę urzędową, w której stwierdził, że orędownicy nie są wzorem życia specyficznym powołaniem w Opus Dei^[43].

Święty Josemaría i ksiądz z Ars po 1951-1953 r.

Po mianowaniu go orędownikiem w relacjach z miejscowymi ordynariuszami, św. Josemaría modlił się do Proboszcza z Ars, ponieważ jako pierwszy żył duchem, którego przekazał swoim dzieciom, i nadal wspomina go w swoim nauczaniu. Na przykład 15 grudnia 1954 roku, mówiąc o potrzebie proszenia Boga o wielu uczonych i świętych kapłanów dla Opus Dei, dodał: "Jeśli bowiem nie są uczeni, nie mogą być świętymi. A wy mi powiecie: - *Ojcze, a co z księdzem z Ars?* Proboszcz z Ars został uczonym i świętym, ponieważ nasz Pan dał mu oświecenie i ponieważ podjął wszelkie ludzkie wysiłki - ludzkie środki - aby się uczyć"^[44]. Święty Josemaría po raz kolejny wykazuje się dobrą znajomością życia Proboszcza z Ars, która pomimo trudności związanych ze studiami kościelnymi, potrafiła zdobyć odpowiedni poziom formacji intelektualnej. Jak już wspomniano,

każdej zimy studiował *Teologię moralną do użytku kleryków i spowiedników* (1844) kardynała Karola Gousseta, arcybiskupa Rheims, według relacji jego wikariusza Rajmunda^[45]. Codziennie w łóżku czytał jakąś książkę z dziedziny teologii lub duchowości, nawet jeśli spowiadał przez wiele godzin. Jego biblioteka zawierała 426 tomów^[46], pisma ojców i autorów duchowych, takich jak o. Ludwik z Granady. Często czytał na nowo podstawową książkę swojej formacji początkowej, *Instructions sur le rituel, concernant la théorie et la pratique des sacrements et de la morale*, biskupa Tulonu, Louisa Alberta Joly de Choin (1778); ale jego ulubionymi książkami były dwa tomy *Vie des saints* (Żywoty Świętych) François Giry^[47].

8 listopada 1968 roku, czternaście lat po pierwszym przykładzie, który wybraliśmy, w kontekście kryzysu

posoborowego, św. Josemaría wezwał swoich słuchaczy do studiowania doktryny i powiedział: "Aby zostać wyświęconym Proboszcz z Ars, jego biskup wymagał od niego jedynie znajomości Ojciec Nasz i Credo. Teraz, gdy niektórym ludziom zadaje się pytanie o Credo i Ojciec Nasz, zacinają się "[48]. W tym przypadku dane biograficzne nie wydają się być dokładne: Joseph Courbon, wikariusz generalny kardynała Fescha, arcybiskupa Lyonu przebywającego na wygnaniu w Rzymie, miałyby zapytać o księdza z Ars, którego wyniki egzaminów nie były rewelacyjne: "Czy jest pobożny? Czy ma nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy?", a kiedy otrzymał odpowiedź: "Tak, jest wzorem pobożności", postanowił go wyświęcić[49].

Istnieją również inne konkretne szczegóły dotyczące kultu świętego Jana Marii Vianneya, które pojawiły

się w życiu Mons. Escrivy dopiero po 1951-1953 roku. Pierwszym z tych przejawów byłyby niewątpliwie wizyty w Ars. Św. Josemaría udał się tam na modlitwę dziewięć razy, w latach 1953-1960: Wszystkie te wizyty miały miejsce po mianowaniu go orędownikiem - można więc wnioskować, że św. Josemaría modlił się do niego w tej intencji, aby towarzyszył rozszerzaniu działalności apostolskiej jego duchowych synów w nowych diecezjach, a także po tym, jak założyciel Opus Dei zobaczył, że Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża może być otwarte dla księży diecezjalnych, można więc przypuszczać, że do Jana Marii Vianneya modlono się także jako do świętego kapłana świeckiego, co ilustruje drugi przejaw pobożności: niezrealizowany projekt pielgrzymki Stowarzyszenia Kapłańskiego do Ars. Według biskupa Javiera Echevarrúi, prałata Opus Dei i naocznego

świadka kilku pielgrzymek do Ars, to właśnie te dwie intencje modlitewne były zachętą dla św. Josemaríi podczas jego wizyt w Ars: "Byłem świadkiem uczucia, jakie okazywał mu nasz Ojciec, kiedy przy pewnej okazji poszedł oddać mu cześć w Ars, aby polecić mu świętość kapłanów i relacje Opus Dei z biskupami diecezjalnymi "[50].

Visitas a Ars

Nie odnaleziono zbyt wielu dokumentów dotyczących tych wizyt^[51]. Pierwsza miała miejsce 25 października 1953 r., kiedy to św. Josemaría i jego towarzysze przybyli z Paryża i Fontainebleau, a następnie wyruszyli do Chambéry i Włoch^[52].

Druga wizyta odbyła się 20 listopada 1955 roku. Tym razem przyjechali z Włoch przez Mediolan. 20 listopada była niedziela, a kościół w Ars był pełen, gdy weszli na modlitwę^[53]. Następnie opuścili wioskę, aby udać

się do Mâcon, a potem do
Fontainebleau^[54].

Trzecia wizyta odbyła się 27 czerwca
1956 r. Święty Josemaría odprawił po
raz pierwszy Mszę św. w Ars, po
czym wyjechał do Wersalu i Paryża,
a następnie do Belgii^[55].

W 1957 roku złożył trzy wizyty w
Ars^[56]: pierwsza miała miejsce 21
maja (trasa przebiegała^[57]: Bolonia -
Bardonecchia - Modane - Ars,
następnie wyjechał do Awinionu,
potem do Lourdes, Paryża i z
powrotem do Włoch^[58]). W Lourdes i
Ars św. Josemaría modlił się za swoją
siostrę Carmen, u której krótko
przedtem, 4 marca, zdiagnozowano
raka, a która zmarła w czerwcu 2010
r.^[59]; druga z 1957 r., w dniach 13 i 14
września (przybyli z Lyonu,
prawdopodobnie był to pierwszy raz
gdy święty Josemaría nocował w Ars,
dalej: Modane - Bardonecchia -
Montecatini^[60]); trzecia z 1957 r.: 24

listopada (przybyli z Włoch^[61] i wcześniej przez Lourdes i Marsylię, a następnie kontynuowali podróż do Wersalu i Paryża, by ostatecznie powrócić do Rzymu^[62]).

Siódma wizyta miała miejsce 1 i 2 lutego 1958 r., a po odprawieniu Mszy św^[63] wrócili bezpośrednio do Rzymu^[64]. Ósma pielgrzymka odbyła się 13 maja 1959 r.: przybyli z Włoch, przeszli przez Monako, a następnie wyruszyli na południe Francji i do Hiszpanii^[65].

Św. Josemaría odbył swoją dziewiątą i ostatnią pielgrzymkę w dniach 31 października - 1 listopada 1960 r.: przybył z Paryża i Lyonu, a wcześniej z Hiszpanii, a po Ars ponownie przejechał przez Lyon, by przez Mediolan udać się do Rzymu^[66].

Miał jeszcze piętnaście lat życia - jak wiemy, święty Josemaría zmarł w 1975 r. - a ta dziewiąta wizyta miała miejsce podczas jego siedemnastej

wizyty we Francji, kraju, do którego wracał osiemnaście razy^[67], ale wydaje się, że do Ars już nie pojechał, dlaczego? Wobec braku dowodów w postaci dokumentów, wysunąłbym trzy hipotezy. Z jednej strony, praca apostolska Dzieła była prowadzona we Francji, zwłaszcza w Paryżu, a podróże założyciela odbywały się przede wszystkim po to, aby zobaczyć się ze swoimi duchowymi dziećmi, dodać im otuchy, modlić się z nimi i za nich; z drugiej strony, kryzys w Kościele, który przysporzył św. Josemaríi tyle cierpienia w ostatnich latach jego życia^[68], sprawił, że zwrócił się on bardziej intensywnie do Matki Bożej i w czasie swoich podróży wielokrotnie odwiedzał sanktuaria Matki Bożej: Maryja ma pierwszeństwo przed innymi świętymi, *hiperdulia* przed *dulią*; wreszcie, choć jest to motyw bardziej prozaiczny, niektóre podróże odbywają się nie samochodem, lecz

samolotem^[69], a przejazd przez małą wioskę Ars staje się trudniejszy.

Projekt pielgrzymki

Innym przejawem nabożeństwa św. Josemaríi do św. Jana Marii Vianneya jest jego niezrealizowany plan odbycia pielgrzymki do Ars z księżmi z Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża. Zaplanował ją na rok 1956, a w nocy urzędowej zapowiadającej projekt zwrócił się do dyrektorów Dzieła i księży z Stowarzyszenia Kapłańskiego o opinie w tej sprawie. W momencie pisania notatki nie sprecyzował jeszcze programu pielgrzymki: zapowiedział jedynie, że poszukiwana będzie osoba z wyższego szczebla kościelnego, która będzie przewodniczyć temu przedsięwzięciu, oraz że w programie znajdzie się dzień rekolekcji, które on sam będzie głosił. Ponieważ spodziewał się wielu

duchowych owoców tego spotkania, poprosił swoje dzieci o modlitwę w ich intencji: "1. Informuję was, że w 1956 r. zamierzam zorganizować pielgrzymkę do Ars. Dobrze by było, aby w spotkaniu razem z wyznaczonymi kapłanami numerariuszami, wzięła udział jak największa liczba księży oblatów^[70], supernumerariuszy, współpracowników i asystentów kościelnych z różnych regionów. 2. Polecać sprawę, abyśmy w odpowiednim czasie mogli wyciągnąć wiele duchowych owoców z tej wizyty u świętego Proboszcza z Ars, naszego patrona. W odpowiednim czasie, z dużym wyprzedzeniem, zostanie podany termin pielgrzymki, dni, w których będzie się odbywać, wydarzenia, w tym dzień skupienia, cena itp. 4. Będzie przewodniczyć wysoka osobistość kościelna, a kierownikiem duchowy będzie waszy Ojciec. 5. Również sprawy materialne zostaną

starannie przeanalizowane, tak aby podróż i pobyt w parafii św. Jana Marii Vianneya były jeszcze jedną *Convivencia*, jedną z naszych własnych!! 6. Mów dalej o tych sprawach, nie czyniąc ich oficjalnymi, aby ci synowie S.S.S.+ [Kapłańskiego Stowarzyszenia Świętego Krzyża] mogli wyrazić swoją opinię, a przede wszystkim wskazać najbardziej odpowiedni czas. 7. Nie omieszkaj powiedzieć mi, co myślisz o tej sprawie"^[71].

W listopadzie 1955 roku, będąc przejazdem w Paryżu, rozmawiał o projekcie ze swoimi dziećmi, wyjaśniając, że będzie na nie liczył w kwestii pewnych szczegółów organizacyjnych^[72].

Kilka miesięcy później, w marcu 1956 r., w nowej nocy poinformował o przełożeniu pielgrzymki na 1957 r., co było spowodowane przygotowaniem do II Kongresu

Generalnego Opus Dei, który miał się odbyć w Einsiedeln (Szwajcaria) w dniach 22-25 sierpnia 1956 r.^[73]

Święty Josemaría zakończył słowami: „Powierzajcie nadal tę sprawę, ponieważ realizacja tego projektu nie zajmie wiele czasu^[74]”.

Święty Proboszcz z Ars w Villa Tevere

Nabożeństwo do świętych ma jeszcze jeden wspólny przejaw w historii duchowości, który można odnaleźć w relacji Świętego Josemarii ze Świętym Janem Marią: chrześcijanie budują miejsca kultu, aby oddać cześć Bogu, wspominając jednocześnie swoich świętych i czcząc ich wizerunki. To właśnie czynił założyciel Opus Dei w Villa Tevere, gdzie mieszkał w Rzymie i skąd kierował Dziełem na całym świecie. Z architektonicznego punktu widzenia, ta chrześcijańska tradycja wyrażania pobożności poprzez sztukę sakralną jest widoczna w

oratorium poświęconym
Proboszczowi z Ars w Villa Tevere.
Jego konstrukcja została ustalona po
marcu 1952 r., a więc w okresie
1951-1953, czyli w okresie, w którym,
jak widzieliśmy powyżej, został
mianowany orędownikiem^[75].
Realizacja projektu miała nastąpić
pięć lat później, kiedy architekci
pracowali już nad Villa Tevere, gdzie
miało się znajdować oratorium.
Pierwsze wskazówki otrzymane od
Świętego Josemarii były dość ogólne:
że styl powinien być "stosunkowo
nowoczesny" i że retablum, które
będzie zawierało obraz świętego
proboszcza, powinno w jakiś sposób
upamiętniać historię Stowarzyszenia
Kapłańskiego^[76]. Architekci
rozpoczęli prace w marcu 1958
roku^[77] i wkrótce zaczęli się
niepokoić ograniczoną powierzchnią,
jaką dysponowali w miarę postępu
prac. Święty Josemaría po ojcowsku
zachęcał ich, zatwierdzał ich
propozycje i pocieszał ich z powodu

niewielkich rozmiarów oratorium, dając im do zrozumienia, że później będą musieli podjąć się bardziej ambitnych budowli: "przyjdzie czas, kiedy będziecie budować katedry" - powiedział im^[78].

Jeden szczegół pokazuje jeszcze raz wiedzę Josemaríi na temat życia i osobowości Juana Maríi. Kiedy oratorium było jeszcze tylko projektem, założyciel Opus Dei wspomniał o możliwości umieszczenia pod przyszłym ołtarzem świętego proboszcza relikwii całego ciała męczennika i wspomniał w tym kontekście o nabożeństwie Proboszcza z Ars do relikwii^[79]. Ostatecznie ołtarz nie zawierał całego ciała żadnego ze świętych, ale warto zauważyć, że Święty Josemaría wie, iż Święty Jan Maria lubił modlić się do świętych przed ich relikwiami^[80].

Ostateczna wersja oratorium nie zawiera ołtarza, który miał ilustrować historię Stowarzyszenia Kapłańskiego, bez wątpienia dlatego, że był on mniejszy niż pierwotnie zakładali architekci. Istotnym elementem wystroju, łączącym dwóch świętych, jest duża figura Proboszcza z Ars, umieszczona na postumencie za ołtarzem, która jest tej samej wysokości co figura Świętego Josemaría^[81]. W maju 1957 r. dziennik prac wspomina, że rzeźba będzie naturalnej wielkości i zostanie wykonana na podstawie zdjęć przywiezionych przez Świętego Josemaríę, który 21 maja, podczas czwartej wizyty w sanktuarium, przejeżdżał przez Ars. Te zdjęcia, których nie znalazłem w archiwum prałatury, dotyczyły być może figury Émiliena Cabucheta lub relikwiarza świętego. W dzienniku prac znajduje się również informacja, że święty Josemaría przekazał architektom figurę świętego proboszcza^[82]. Jest to

prawdopodobnie figura drewniana, wykonana we Francji w 1953 r. dla Świętego Josemarí^[83]: otrzymał ją w lipcu tego samego roku, bardzo mu się spodobała i na jakiś czas umieścił ją na swoim biurku, jak opowiadał swoim dzieciom we Francji^[84].

W dniu 12 czerwca 1957 r. zdjęcia przekazano rzeźbiarzowi Pasquale Sciancalepore, który cztery dni później przedstawił na ich podstawie szkic^[85]. Zlecenie zostało sformalizowane w lipcu, a artysta, po wybraniu kawałka marmuru w Querceta (Toskania)^[86], rozpoczął rzeźbienie. Święty Josemaría odwiedził jego pracownię co najmniej dwa razy w czasie wykonywania dzieła, za każdym razem wyrażając swoje zadowolenie z rezultatu^[87]. Rzeźba została ukończona w maju 1958 roku^[88], cokolwiek podtrzymujący ją został zamontowany w oratorium w sierpniu^[89], a całość musiała zostać

ukończona między sierpniem 1958 a majem 1959 roku, czyli w okresie, o którym nie ma żadnych wzmianek w dzienniku prac.

Oprócz oratorium poświęconego Proboszczowi z Ars i drewnianego wyobrażenia w oratorium-bibliotece, o którym była mowa powyżej, Święty Jan Maria Vianney jest obecny w Villa Tevere wraz z innymi orędownikami: jego relikwie znajdują się na ołtarzu Trójcy Świętej, gdzie Święty Josemaría odprawiał Mszę świętą^[90], na ołtarzu oratorium poświęconego orędownikom^[91], a jego mały srebrny obrazek zdobi tabernakulum oratorium Rady Generalnej Prałatury, która przybyła do Villa Tevere we wrześniu 1956 roku^[92]. Poza Villa Tevere należy wspomnieć o figurze świętego proboszcza, która wraz z innymi orędownikami znajduje się w ołtarzu sanktuarium

w Torreciudad, a którego wykonanie Święty Josemaría śledził z uwagą^[93].

Jak pisał św. John Henry Newman, "Kościół katolicki nigdy nie traci tego, co kiedyś posiadał. (...) Zamiast przechodzić z jednej fazy życia w drugą, przenosi młodość i dojrzałość w starość. (...) Dominik nie przyćmiewa Benedykta "^[94], a można by dodać, że Święty Josemaría nie przyćmiewa świętego Jana Marii Vianneya. Dzięki pięknej prawdzie o obcowaniu świętych^[95] między chrześcijanami na przestrzeni wieków zawiązują się przyjaźnie, a przywiązanie założyciela Opus Dei do Proboszcza z Ars jest dobrym przykładem jednego z takich mostów uczuć i zaufania budowanych po śmierci: to właśnie starał się zilustrować niniejszy artykuł. Widzimy, że "święci podają nam rękę i trzymają się za rękę "^[96], aby nas również zachęcić do pójścia w stronę Boga.

[1] Oryginalny tytuł, pod którym artykuł został opublikowany to Saint Josémaría et le Curé d'Ars.

[2] Dziękuję Francescowi Castellsowi z Archiwum Generalnego Prałatury Opus Dei i Luisowi Cano z Istituto Storico San Josemaría Escrivá za ich pomoc i rady.

[3] Artykuł koncentruje się zatem na relacji między tymi dwoma świętymi w odniesieniu do powołania Proboszcza z Ars jako orędownika. Nie podjęto tu próby systematycznego porównania duchowości obu świętych: byłoby interesujące umiejscowić Josemaríę w relacji do Jana Marii i przeanalizować tego pierwszego w historii duchowości kapłańskiej jego czasów, podkreślając jej bardziej tradycyjne aspekty i ewentualne oryginalności, zwłaszcza świeckość duchowości kapłańskiej; ale to już temat na inne badania.

[4] Por. poniższy przypis nr 54 oraz paragrafy dotyczące wizyt w Ars (pierwsza miała miejsce 25 października 1953 r.), aby wyjaśnić wybór roku 1953 jako annus ad quem nominacji.

[5] Nota o stosunkach z biskupami, Rzym, 9 sierpnia 1951: AGP, A.3, 179-4-11. Nic o tej notatce nie ma w dzienniku Kolegium Rzymskiego z 9 sierpnia: AGP, M.2.2., 427-8, ani w czterech listach zwykłych wysłanych tego dnia z Rzymu.

[6] AGP, A.3.4, 262-2, list 500902-01. Data podana przez św. Josemarię jest z pewnością bardziej wiarygodna niż mgliste wspomnienie redaktora gazety Kolegium Rzymskiego, który w piątek 27 lutego 1953 r., po spotkaniu z Założycielem, napisał, że zawodzi go pamięć: "W połowie spotkania dołączył do nas Ojciec. Opowiada nam, że w 1934 lub 1935 roku - nie pamiętam dokładnie -

oddał relacje Dzieła z biskupami pod patronat świętego Proboszcza z Ars. A kilka dni temu powierzył św. Piusowi X stosunki ze Stolicą Apostolską": AGP, M.2.2., 427-16. Wydaje się, że to właśnie w 1953 r. ukształtowała się idea grupy świętych, którym Opus Dei miałyby powierzyć różne zamierzenia instytucjonalne.

[7] "Don Josemaría opracował plan podróży, do którego włączył także inne cele, takie jak odwiedzenie wszystkich biskupów, aby zapoznać ich z Dziełem". Andrés VÁZQUEZ DE PRADA, *El Fundador del Opus Dei*, t. II, Madrid, Rialp, 1997-2003, s. 254.

[8] Por. VÁZQUEZ DE PRADA, *El Fundador*, t. II, s. 253 i nast.

[9] Por. Constantino ÁNCHEL, *La preicación de san Josemaría. Fuentes documentales para el período 1938-1946*, SetD 7 (2013), s. 125-198, zwłaszcza 135-139.

^[10] W tym krótkim wyjaśnieniu wykorzystuję niektóre wyrażenia ze strony internetowej Prałatury w języku francuskim www.opusdei.fr, w części Czym jest Opus Dei? (dostęp: 9 stycznia 2014 r.).

^[11] Por. zwłaszcza Codex Iuris Particularis Operis Dei, Tit. IV, rozdz. V, w Amadeo de FUENMAYOR - José Luis ILLANES - Valentín GÓMEZ-IGLESIAS, El itinerario jurídico del Opus Dei. Historia y defensa de un carisma, Pamplona, Eunsa, 19904, s. 654-656.

^[12] Jeśli chodzi o jego przyjaźń z biskupami Hiszpanii, gdzie Opus Dei się narodziło i gdzie najpierw się rozprzestrzeniło, należy wspomnieć między innymi o Leopoldo Eijo y Garay, José López Ortiz, Santos Moro Briz, Pedro Cantero Cuadrado, Carmelo Ballester Nieto, José María Bueno Monreal, José María García Lahiguera i Juan Hervás Benet. Por.

indeksy nazwisk cytowane w trzech tomach książki VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador del Opus Dei; lub świadectwa zebrane w Benito BADRINAS (red.), Beato Josemaría Escrivá de Balaguer: un hombre de Dios. Świadectwa o założycielu Opus Dei, Madryt, Palabra, 1994. Carlo PIOPPI, Alcuni incontri di san Josemaría Escrivá con personalità ecclesiastiche durante gli anni del Concilio Vaticano II, SetD 5 (2011), s. 165-228. Związek kardynała-patriarchy Lizbony, Manuela Gonçalves Cerejeira, z Opus Dei ilustruje szacunek i sympatię, jaką darzył św. Josemarię w czasach skomplikowanych przez nieporozumienia: por. VÁZQUEZ DE PRADA, The Founder, t. III, s. 359-365. Por. także Hugo de AZEVEDO, Primeiras viagens de S. Josemaría a Portugal (1945), SetD 1 (2007), s. 15-39.

[13] Por. Federico M. REQUENA - Javier SESÉ (red.), Fuentes para la historia del Opus Dei, Barcelona, Ariel, 2002, s. 85-93; 109.

[14] Por. VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador, t. III, s. 170-176; FUENMAYOR - ILLANES- GÓMEZ-IGLESIAS, El itinerario, s. 288-291.

[15] Por. zwłaszcza listy AGP, A.3.4, 262-2, listy 500902-01, 500903-01 i 500914-03 z epistolarium św. Josemarii.

[16] AGP, A.3.4, 262-2, carta 500902-01.

[17] AGP, M.2.2, D 428-6.

[18] Świadectwo Mons. Agustina Romero, obecnego wikariusza sądowego archidiecezji paryskiej, który wspomina wizytę św. Josemarii w Paryżu 20 maja 1959 r., to znaczy, jak zobaczymy poniżej, tydzień po wizycie w Ars: "Jako przykład uniwersalności ducha, który mu

dano, mówił nam o świętych orędownikach: św. Tomaszu More, wspaniałym Angliku; świętym Proboszczu z Ars, Francuzie; św. Piusie X, Włochu": AGP, A.2, 83-1-2, H, s. 4.

[19] "W Hiszpanii mamy wielu świętych, a ja nie szukałem żadnego Hiszpana. Prosi nas, abyśmy nie byli nacjonalistami.[...] Opowiedział, że mógł wybrać błogosławionego Jana z Avila jako patrona naszych relacji z ordynariuszami, ale wybrał kapłana z Ars". : AGP, M.2.2, 428-6, el 20 de junio de 1956; AGP, A.5, 206-3-8: "Dał nam do zrozumienia, że wybrał orędowników z różnych narodów, abyśmy nie byli nacjonalistami, podczas gdy mógł wybrać wielu świętych hiszpańskich": Świadectwo Hugo de Azevedo, Porto, 6 września 1975 r.

^[20] I ogłoszony doktorem Kościoła przez Benedykta XVI 7 października 2012 r.

^[21] Por. Marc VENARD (red.), *Histoire du christianisme*, t. VIII: *Le temps des confessions*, Paris, Desclée, 1992, s. 1026. Piotr Fourier (†1640), proboszcz z Mattaincourt w Lotaryngii, został kanonizowany w 1897 r., ale jako założyciel kanoniczek regularnych Zgromadzenia Notre-Dame.

^[22] Dziekan wiejskiej parafii w Bernanos zauważa: "Czyż ksiądz z Ars nie jest wyjątkiem i czyż jego udział nie jest nieznaczny w porównaniu z tą czcigodną rzeszą gorliwych duchownych, którzy poświęcają swoje siły przygniatającemu ciężarowi posługi? Któż jednak ośmieliłby się twierdzić, że praktykowanie cnót heroicznych jest przywilejem mnichów lub, jeśli ośmielę się tak powiedzieć, nawet

prostych świeckich?": Georges BERNANOS, Journal d'un curé de campagne, w: Albert BÉGUIN (red.), Œuvres romanesques, Paris, (Bibliothèque de la Pléiade, 155) Gallimard, 1966, s. 1083.

[23] Por. Gilbert HUMBERT, Jalons chronologiques pour une histoire de la pénétration en pays francophones de la pensée et des oeuvres d'Alphonse de Liguori, w: Jean DELUMEAU (red.), Alphonse de Liguori: pasteur et docteur, Paris, Beauchesne, 1987, s. 369-401. 369-401; La recezione del pensiero alfonsiano nella Chiesa: atti del congresso in occasione del terzo centenario della nascita di S. Alfonso De Liguori, Roma 5-7 marzo 1997, (Bibliotheca historica Congregationis SSmi. Redemptoris, 18) Collegium S. Alfonsi de Urbe, 1998.

[24] Por. Gérard CHOLVY - Yves-Marie HILAIRE, Histoire religieuse de la

France contemporaine (1800-1880), I, Toulouse, Privat, 1985, s. 156.

[25] Por. Gérard CHOLVY, Être chrétien en France au XIXe siècle (1790-1914), Paris, Seuil, 1997, s. 113.

[26] Por. Henri CONVERT, Le saint curé d'Ars et le sacrement de pénitence, 1^a partie, c. VII, Lyon, Emmanuel Vitte, 1923.

[27] Por. Bernard NODET, Jean-Marie Vianney, Curé d'Ars. Sa pensée, son cœur, Le Puy, Xavier Mappus, 19605, s. 20.

[28] W 1930 r. pisał: "Od dłuższego czasu, oprócz zanoszenia czasopism religijnych (El Mensajero, El Iris de Paz, czasopisma misyjne i inne z różnych zgromadzeń) chorym, rozdaję je spokojnie i chłodno na ulicach: w slumsach był czas, kiedy nie mogłem przejść przez niektóre ulice nie proszony o czasopisma": Josemaría ESCRIVÁ, Apuntes íntimos

(Notatki osobiste), nr 86, 25 sierpnia 1930 r., w: VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador, t. 1. 86, 25 sierpnia 1930, w: VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador, t. I, s. 321. Można też pomyśleć o bardziej naukowym czasopiśmie, takim jak La Vida Sobrenatural. Por. Federico M. REQUENA, El "Amor Misericordioso" w La Vida Sobrenatural, "Vida Sobrenatural" 591 (1997), s. 166-182; ID, San Josemaría Escrivá de Balaguer y la devoción al Amor Misericordioso (1927-1935), SetD 3 (2009), s. 139-174.

^[29] Por. Benoît PELLISTRANDI, Od "działania katolików" do świętości świeckich. El historiador frente a la santidad contemporánea, w: Josep-Ignasi SARANYANA et alii (eds.), El camino histórico de la santidad cristiana: de los inicios de la época contemporánea hasta el Concilio Vaticano II, XXIV Simposio Internacional de Teología de la Universidad de Navarra, Pamplona,

Servicio de Publicaciones de la Universidad de Navarra, 2004, s. 19-42, tu s. 40. Por. także http://www.vatican.va/news_ser... konsultowany 14 lutego 2014 r.

[³⁰] Pietro STELLA s.d.b., Don Bosco nella storia della religiosità cattolica, II, Roma, LAS, 1981, s. 307. W tym kontekście Pius XI w liście apostolskim Anno iubilari (23 kwietnia 1929) mianował Księdza z Ars patronem proboszczów na całym świecie: AAS 21 (1929), s. 312313.

[³¹] Por. VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador, tom III, s. 414.

[³²] "Dodał, że bardzo kocha Francję. W duchu sprawiedliwości, i zadośćuczynienia. W dzieciństwie uczono mnie tak bardzo jej nienawidzić! AGP, M.2.2, 428-6, 20 czerwca 1956. Francuski członek Opus Dei, François Gondrand, wspomina, że podczas swojego pierwszego spotkania ze świętym

Josemarią, w maju 1960 roku, powiedział mu, że "musiał podjąć wysiłek, aby pokochać Francję, kiedy zdał sobie sprawę, że dobrzy zakonnicy, którzy byli jego nauczycielami w szkole podstawowej, próbowali zaszczepić w nim nienawiść do Francuzów, ponieważ w Aragonii bardzo żywa była pamięć o kampaniach napoleońskich. Ojciec kazał nam powiedzieć innym Francuzom, którzy przyjadą później, że on kocha Francję o wiele bardziej, właśnie dlatego, że musiał podjąć ten wysiłek w młodości, aby zrekompensować nienawiść do Francuzów, którą próbowano mu wpoić w pierwszych latach życia. Dodał, że to straszna rzecz wprowadzać nienawiść w serca dzieci i że mimo wszystko, mimo tego, co zrobił w Hiszpanii, Napoleon nie był takim ogrem, za jakiego go uważano": AGP, A.2, 83-1-2, K, s. 2.

[33] Por. Jesús GIL SÁENZ, La biblioteca de trabajo de san Josemaría Escrivá de Balaguer en Roma, EDUSC, Rome, 2015. Część ksiązek przybyła z Madrytu po 1950 r. Św. Josemaría zajął pokój prowadzący do tej biblioteki 9 stycznia 1953 r.

[34] Święty Jan Chrzciel Maria VIANNEY, Sermones de Juan Bta. M.^a Vianney, cura de Ars, Barcelona, Eugenio Subirana, 1927, t. 1-2.

[35] Alfred MONNIN, Esprit du Curé d'Ars: Saint J.-B. M. Vianney dans ses catéchismes, ses homélies et sa conversation, Paris, P. Téqui, 193534. Książka nieobcięta; ID, Spirito del Curato d'Ars, Rzym, Ares, 1956 (dwa egzemplarze); Francis TROCHU, L'âme du Curé d'Ars, Lyon-Paris, Emmanuel Vitte, 1928. Książka nieobcięta; Hippolyte CONVERT, Le Saint Curé d'Ars et la Famille, Lyon-Paris, Emmanuel Vitte, 1922. Książka

nieobcięta; ID. Méditations sacerdotales: Le Saint Curé d'Ars modèle du prêtre retraitant, Lyon-Paris, Emmanuel Vitte [1935]. Jak zauważa Gil Sáenz: "Zamknięte tomy, to znaczy te, w których zachowały się niepocięte kartki, nie pozwalają nam stwierdzić, że założyciel Opus Dei nigdy nie czytał tych tytułów, ale raczej, że nikt nigdy nie czytał tych konkretnych egzemplarzy. Ponieważ były to prezenty, wiele z nich zostało przeczytanych przed wysłaniem ich do niego". Gil Sáenz dodaje w przypisie: "Potwierdził to również biskup Echevarría w tym samym miejscu [kwestionariusz przesłany przez autora listu 20 maja 2011 r.], a także powtórzył to w kilku pytaniach kwestionariusza".

[³⁶] Por. Josemaría ESCRIVÁ DE BALAGUER, Droga, red. krytyczno-historyczna Pedro RODRÍGUEZ, Rzym-Madryt, Istituto Storico San

Josemaría Escrivá - Rialp, 20043, s. 733.

[37] Por. JAN PAWEŁ II, *Moje powołanie: dar i tajemnica*, Paryż, Bayard-Cerf-Fleurus-Mame-Téqui, 1996, s. 70.

[38] W nr. 277, zgodnie z numeracją strony www.vatican.va.

[39] AGP, A.5, 221-2-2: "Inne wspomnienie ze spotkania, które mieliśmy z Ojcem latem 1961 roku w Estili, jest następujące: Jeden z obecnych zapytał go - było to dość długie pytanie - czy powinniśmy naśladować tych, których wtedy nazywaliśmy mniejszymi patronami. Długo opowiadał o tym, jak trudno mu było myśleć, że księża z Domu, powinni naśladować cnoty Proboszcza z Ars, brać go za wzór. Ojciec szybko wyjaśnił, że mniejsi patroni są po prostu orędownikami i że udajemy się do nich wyłącznie w tym sensie. Że nasz duch był

konkretny - taki, jakiego chciał Bóg - czyli taki, jakim przyszło nam żyć. Że powinniśmy naśladować tylko Jezusa, Najświętszą Dziewicę i świętego Józefa, i prosić innych o wstawiennictwo w tych sprawach, które oddaliśmy pod ich opiekę. Kilka miesięcy później otrzymaliśmy wskazówkę od Ojca, że odtąd patronów mniejszych będziemy nazywać świętymi orędownikami".
Zeznanie Carlosa Jordana Butticaz, 20 lipca 1975 r.

[40] „Dobrowolnie, z umartwienia i w duchu pokory, nosił zużytą sutannę, stary kapelusz, połatane buty, które nigdy nie zaznały luksusu błyszczącej szczotki": Francis TROCHU, *Le curé d'Ars, saint Jean-Marie-Baptiste Vianney, 1786-1859, d'après toutes les pièces du procès de canonisation et de nombreux documents inédits*, E. Vitte, Lyon-Paris 195412, s. 315, który na tej samej stronie cytuje jedną z osób,

które przychodziły po poradę do świętego, baronową Alix-Henriette de Belvey: "Jeśli M. Vianney lubił czystość, to jego zewnętrzna niezamożność trochę mu szkodziła"; "Zgadzał się zdawać sutannę do sprzątnięcia i prania tylko wtedy, gdy bardzo tego potrzebował": Alfred MONNIN, *Le Curé d'Ars, vie de M. Jean-Baptiste-Marie Vianney*, Lyon, C. Douniol, 1868, s. 167.

[41] Por. Javier ECHEVARRÍA, *Memoria del Beato Josemaría Escrivá*, Madrid, Rialp, 2000, s. 159-161.

[42] AGP, A.5, 217-2-5. Por. TROCHU, *Le curé d'Ars Saint Jean Marie Vianney*, s. 555-564: Trochu mówi także, s. 556, że to umartwienie świętego wydaje mu się "bardziej godne podziwu niż naśladowania".

[43] AGP, E.1.3, przypis 658: "Patroni Dzieła nie są właściwie dla nas wzorem, dla naszego specyficznego powołania, ale orędownikami,

opiekunami naszego Dzieła. Pamiętajcie o tym w swoich medytacjach i rozmowach". Św. Josemaría wprowadził zmianę słownictwa, od patronów mniejszych do orędowników, w Katechizmie Dzieła, który przedstawia prawo partykularne Opus Dei w formie pytań i odpowiedzi. Por. kopia trzeciego wydania AGP (29 marca 1959), art. 5, nr 20-27, 25 i 27, AGP, E. 1.9, 205-31, z odręcznymi poprawkami św. Josemaríi do czwartego wydania, od patronów do orędowników.

[44] Zeznanie Iñaki Celaya, Rzym, 22 września 1975 r.: AGP, A.5, 204-3-4.

[45] Henri CONVERT, *Le saint curé d'Ars et le sacrement de pénitence*, 1^a partie, c. VII, Lyon, Emmanuel Vitte, 1923.

[46] Bernard NODET, Jean-Marie Vianney, curé d'Ars. Sa pensée, son

cœur, Le Puy, Xavier Mappus, 19605, s. 18.

[47] Bernard ARDURA o.praem., "W bibliotece wikariusza z Ars. Jana Marii Vianneya poprzez jego książki", L'Osservatore Romano, 9 stycznia 2010 r., s. 5.

[48] Enrique PÈLACH, Abancay: un obispo en los Andes Peruanos, Madrid, Rialp, 2005, s. 86; AGP, A.5, 237-1-3.

[49] Por. Tocanier, Procès de l'ordinaire, s. 115, w: Henry AURENCHE, La passion du saint curé d'Ars, Paris, NEL, 1949, s. 54.

[50] Javier ECHEVARRÍA, List pasterski (1 lipca 2009 r.) <http://www.opusdei.fr/art.php?...> dostęp 9 stycznia 2014 r.

[51] AGP, A.2, 83-1, o 35 pobytach św. Josemarii we Francji. Znalezione elementy pozwolą jednak wyjaśnić

pewne kwestie. Biografia Andrésa Vázquez de Prady podaje daty: 1953, 1956, 1958, 1959 i 1960. Wizyta z 1955 r. i trzy wizyty z 1957 r. nie pojawiają się. Autor podaje jako źródło Summarium procesu kanonizacyjnego, s. 837, w którym jest mowa o pielgrzymkach do Ars, ale nie podaje żadnych dat. Por. VÁZQUEZ DE PRADA, *The Founder of Opus Dei*, t. III, s. 338.

[52] AGP, A.2, 83-1-1. Nic o Ars i świętym księdzu z 25 października nie znaleźliśmy w pamiętnikach Centre de la Rue de Bourgogne (Paryż): AGP, M.2.2., 270-17; ani w pamiętnikach Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża: AGP, M.2.2., 427-18. Ośrodek w Grenoble zostanie otwarty dopiero w lipcu 1962 roku, po ostatniej wizycie św. Josemaríi w Ars; ośrodek w Lyonie zostanie otwarty dopiero po śmierci założyciela Opus Dei: dlatego w interesującym nas okresie nie ma

dzienników dla tych dwóch ośrodków, które leżą bliżej Ars niż Paryża.

[53] "Byli obecni na uroczystym nabożeństwie, w którym uczestniczyło całe miasto, i które wskazuje na głęboki ślad, jaki pozostawił ten święty": AGP, A.2, 83-1-2, B, s. 1; Crónica, XII-1955, s. 14, AGP, Biblioteca, P01.

[54] AGP, A.2, 83-1-1. O Ars i świętym kapłanie po powrocie z podróży św. Josemaríi nic nie znaleziono w dzienniku Rzymskiego Kolegium Świętego Krzyża: AGP, M.2.2, 248-3. Por. także Ana SASTRE, Tiempo de caminar, Madrid, Rialp, 19914, s. 440.

[55] AGP, A.2, 83-1-1. "Bez wątpienia odprawiali Mszę św.": AGP, A.2, 83-1-2, C, s. 1. Josemaríi towarzyszyli bł. Álvaro del Portillo i Giorgio de Filippi (to samo źródło). Nic o Ars i świętym księdzu z 27 czerwca nie znaleziono w pamiętnikach ośrodka

Boulevard Saint-Germain (Paryż): AGP, M.2.2., 269-17, oraz Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża: AGP, M.2.2., 428-6.

[56] Rok 1957 był ważnym rokiem ze względu na nieporozumienia wyrażone przez kardynała Manuela Gonçalves Cerejeira, o których była mowa powyżej. Sama ta intencja nie tłumaczy trzech pielgrzymek do Ars, ale była ona obecna w sercach świętego Josemarii tych, którzy mu towarzyszyli, zwłaszcza bł. Alvaro del Portillo, który w maju 1956 r. udał się ex professo do Lizbony, aby wyjaśnić sytuację z patriarchą. Por. VÁZQUEZ DE PRADA, Założyciel, t. III, s. 362.

[57] Świętemu Josemarii towarzyszyli w tej podróży bł. Álvaro del Portillo, Giorgio de Filippi oraz późniejszy prałat Opus Dei, bp Javier Echevarría, wówczas młody ksiądz,

który po raz pierwszy udał się do Paryża: AGP, A.2, 83-1-2, D.

[58] AGP, A.2, 83-1-2. Nic o Ars i świętym proboszczu z 21 maja nie znaleziono w dziennikach ośrodka Boulevard Saint-Germain (Paryż): AGP, M.2.2., 269-19 i Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża: AGP, M.2.2., 428-8.

[59] AGP, A.5, 237-1-4; VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador, t. III, s. 263-272.

[60] AGP, A.2, 83-1-1. O Ars i świętym księdzu z 13-14 września nie ma nic w dziennikach Ośrodka Boulevard Saint-Germain (Paryż): AGP, M.2.2., 26920 (św. Josemaría nie przejeżdżał przez Paryż w czasie tej podróży) i Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża: AGP, M.2.2., 428-8.

[61] Świętemu Josemaríi towarzyszyli w tej podróży bł. Álvaro del Portillo i Giorgio de Filippi: AGP, A.2, 83-1-2, E.

[62] Nic o Ars i świętym proboszczu z 24 listopada nie znaleziono w dziennikach Ośrodka Boulevard Saint-Germain (Paryż): AGP, M.2.2, 269-21, oraz Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża: AGP, M.2.2, 428-9.

[63] Świętemu Josemaríi towarzyszyli błogosławieni Álvaro del Portillo, Don Javier Echevarría i Armando Serrano: AGP, A.2, 83-1-2, F.

[64] AGP, A.2, 83-1-1. Nic o Ars i świętym księdzu z 1 i 2 lutego nie znaleziono w dziennikach Ośrodka Boulevard Saint-Germain (Paryż): AGP, M.2.2, 269-21 i Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża: AGP, M.2.2, 428-9.

[65] AGP, A.2, 83-1-1. Świętemu Josemaríi towarzyszyli bł. Álvaro del Portillo, Don Javier Echevarría i Armando Serrano. W AGP nie ma dziennika Ośrodka Boulevard Saint-Germain z tego okresu. O Ars i świętym księdzu, po datę 13 maja nic

nie znaleziono w dzienniku Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża: AGP, M.2.2, 428-12.

[66] AGP, A.2, 83-1-1. O Ars i świętym księdzu z 31 października i 1 listopada nic nie znaleziono w w dziennikach Ośrodka przy Boulevard Saint-Germain (Paryż): AGP, M.2.2., 269-27 i Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża: AGP, M.2.2., 428-16. Por. także Peter BERGLAR, Josemaría Escrivá. Leben und Werk des Gründers des Opus Dei, Köln, Adamas, 20054, s. 351.

[67] AGP, A.2, 83-1-1.

[68] Por. np. VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador, t. III, s. 582-588; s. 591-596.

[69] Przynajmniej te z 23 lipca 1961 r. i 3 października 1972 r., ostatni przejazd przez Francję z wizytą w Lourdes: AGP, A.2, 83-1-1.

[70] Św. Josemaría zdecydował się później nazywać ich przyłączonymi.

[71] AGP, E.1.3, nota 100.

[72] AGP, M.2.2, 269-15 (22 listopada 1955); AGP, A.2, 83-1-2, B.II. Mniej więcej w tych samych dniach nie znaleziono nic na ten temat w dzienniku Kolegium Rzymskiego Świętego Krzyża, AGP, M.2.2, 428-3.

[73] Por. VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador, t. III, s. 257-260.

[74] AGP, E.1.3, notatka 4144 (15 marca 1956 r.).

[75] Por. AGP, A.3, 176-2-19, gdzie znajduje się lista 23 oratoriów planowanych dla Villa Tevere, napisana ręcznie przez św. Josemaríę, 22. z nich to Proboszcza z Ars. Na odwrocie listy znajdują się wskazówki dotyczące prac w Villa Tevere, datowane na marzec 1952 roku.

[76] "Ojciec chce, aby był on w miarę nowoczesny i aby ołtarz, w którym będzie znajdował się posąg, upamiętniał w jakiś sposób historię Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża": Diario de obras, 30 maja 1957: AGP, M.2. Za informacje pochodzące z dziennika prac prowadzonego przez architekta Jesúa Álvareza Gazapo dziękuję Alfredo Méndizowi z Istituto Storico San Josemaría Escrivá, który udzielił mi pomocy.

[77] Diario de obras, 12 marca 1958: AGP, M.2.2, D 1059, 9.

[78] "Ojciec spędził z nami rano dużo czasu w biurze. Zobaczył, jak urządzone jest oratorium *Curéd'Ars*, które jest bardzo małe. Ojciec mówi, że będzie to miłe miejsce, gdzie będzie można dużo działać z księżmi oblatami i księżmi supernumerariuszami": Tamże, 15 marca 1958: AGP, M.2.2, D 1059, 9:

"Ojciec spędził z nami rano dużo czasu w biurze. Komentując oratorium Proboszcza z Ars, powiedział nam, żebyśmy się nie martwili, przyjdzie czas, kiedy będą budowane katedry": 17 marca 1958: Tamże, "Ojciec spędził z nami rano dużo czasu w biurze. Myślmy jeszcze o *Curé d'Ars*; Ojciec mówi, żebyśmy się zadowolili tym, co mamy przygotowane, ale nam się to nie podoba": 18 III 1958: tamże.

[79] W dzienniku Rzymskiego Kolegium Świętego Krzyża jest dokładnie napisane: "Całe ciało św. Feliksa [idzie] pod ołtarzem Proboszcza z Ars, który był bardzo oddany relikwiom; nad nim znajdzie się pełnowymiarowy posąg świętego kapłana, który ma być wykonany przez dobrego rzeźbiarza": AGP, M. 2.2., 428-8 (6 czerwca 1957). Relikwie św. Feliksa nie znajdują się w Villa Tevere: autor dziennika myli je zapewne ze św. Sewerynem, którego

relikwie, podarowane św. Josemaríi przez kardynała Marcello Mimmi, arcybiskupa Neapolu, przybyły do Villa Tevere w 1957 r. i zostały umieszczone pod ołtarzem oratorium św. Józefa.

^[80] Por. np. MONNIN, *Le Curé d'Ars*, s. 573.

^[81] AGP A.5, 329-2-1; AGP A.5, 323-2-9; AGP A.5, 338-1-4; AGP A.5, 218-2-3. Pragnę podziękować Constantine'owi Anchelowi za przekazanie mi tych danych.

^[82] "Wczoraj wieczorem ojciec dał Jesúsowi [Álvarez Gazapo] kilka rzeczy, które przywiózł dla nas ze swojej podróży. Fotografie przydatnych rzeczy, broszura o Awinionie oraz kilka zdjęć i rzeźba przedstawiająca Kurię z Ars. Ten ostatni pomoże nam w tym, aby rzeźbiarz - być może Sciancalepore - mógł wykonać naturalnej wielkości rzeźbę świętego, która będzie się

znajdowała w jego oratorium":
Diario de obras, 30 maja 1957: AGP,
M.2.2, D 1059, 7.

[83] "Dzisiaj Fernando Maycas i Pepe
wyszli z domu i kupili dla Ojca
figurkę *Curé d'Ars* (został zamówiony
już jakiś czas temu). Jest to rzeźba w
drewnie, dostojna, ale prosta":
Dziennik z Ośrodka przy rue du
Docteur Blanche (Paryż), 12 kwietnia
1953: AGP, M.2.2., 272-40.

[84] Jak relacjonuje Fernando Maycas
według autora dziennika:
"Wyobrażenie Proboszcza z Ars,
które mu przysłaliśmy, bardzo mu się
spodobało, zawsze ma go na swoim
biurku": Journal du Centre de la rue
du Docteur Blanche (Paryż), 10 lipca
1953: AGP, M.2.2., 272-40. Mons.
Maycas, który był wikariuszem
sądowym archidiecezji paryskiej -
mianowanym przez kardynała Jean-
Marie Lustigera - i z którym
korespondowałem w tej sprawie

przed jego śmiercią w 2014 r., w wieku 92 lat, rozpoznał wyobrażenie podarowany Ojcu w 1953 r. na zdjęciach w oratorium-bibliotece w Villa Tevere, kilka kroków od pokoju zajmowanego przez św. Josemarię, co jeszcze raz potwierdziło jego przywiązanie do świętego proboszcza. Chciałbym podziękować Don Fernando Maycasowi za współpracę oraz Don Ángelowi Martínezowi, który był uprzejmy pośredniczyć w wysyłaniu naszych e-maili.

[85] "Ojciec i Don Alvaro spędzili dużo czasu w biurze. Wczesnym rankiem, patrząc na szkic księdza z Ars, który przyniósł Sciancalepore, a który spodobał się Ojcu": Dziennik prac, 16 czerwca 1957: AGP, M.2.2, D 1059, 7.

[86] Tamże, 8 lipca 1957: AGP, M.2.2, D 1059, 7.

[87] "Ojciec i Jesus pojechali samochodem służbowym,

prowadzonym przez Javiera Abada, na spotkanie z Sciancalepore. Ojciec widział księdza z Ars, który jest już bardzo zaawansowany i bardzo mu się to spodobało: chce, abyśmy zrobili formę małego szkicu w glinie, aby móc odlewać figurki z lekkiego metalu": tamże 31 marca 1958: AGP, M.2.2, D 1059, 9; " Znalezienie Krzyża Świętego. Ojciec z samego rana udał się do Santa Croce in Gerusalemme, aby pomodlić się przy relikwiach, a w drodze powrotnej przechodził obok pracowni Sciancalepore, który musiał być bardzo zaskoczony. Ojciec jest bardzo zadowolony z wyglądu figury": Tamże, 3 maja 1958: AGP, M. 2.2, D 1059, 10.

[88] Ibid. 17 maja 1958: AGP, M.2.2, D 1059, 10

[89] Ibid. 13 sierpnia 1958 r.: AGP, M. 2.2, D 1059, 10.

[90] Np. Ibid., 2 czerwca 1957: AGP, M. 2.2, D 1059, 7.

[91] "Ojciec chce, abyśmy zachowali modele czterech orędowników, aby później móc zrobić kopie": Ibid., 4 lipca 1959: AGP, M.2.2, D 1059, 11.

[92] Por. VÁZQUEZ DE PRADA, El Fundador, t. III, s. 306-309.

[93] Por. Manuel GONZÁLEZ-SIMANCAS LACASA, Un retablo de alabastro en pleno siglo XX, in Manuel GÓMEZ LEIRA - Manuel GARRIDO GONZÁLEZ (eds.), Torreciudad, Madrid, Rialp, 1988, strony. 165-192, a szczególnie strony: 170-172; 174; 182-184; 187-188; 191.

[94] John Henry NEWMAN, The Mission of Saint Benedict, w: Yves-Marie J. CONGAR OP, Kościół Święty, Paryż, (Unam Sanctam, 41) Cerf, 1964, s. 559.

[95] "W Kościele świętym my, katolicy, odnajdujemy (...) poczucie braterstwa, wspólnoty ze wszystkimi

naszymi braćmi i siostrami, którzy już zniknęli i oczyszczają się w czyścicu - Kościół oczyszczający - lub z tymi, którzy już cieszą się - Kościół triumfujący - wizją uszczęśliwiającą, wiecznie miłując Boga trzykroć świętego. Jest to Kościół, który pozostaje tutaj, a jednocześnie przekracza historię": Josemaría ESCRIVÁ DE BALAGUER, Amar a la Iglesia, Madrid, Rialp, 200224, s. 42-43.

^[96] François-Marie LÉTHEL o.c.d., La lumière du Christ dans le cœur de l'Église. Jean-Paul II et la théologie des saints, Paris, Parole et Silence, 2011, p. 16.